GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr 83 — Rok I Włocławek, poniedziałek 15 kwietnia 1946 roku. Cena 2 złote

Tacy się też „odwołują"

Zbliżający się termin ostatecznego wysiedlania niemców wpłynął na znaczne ożywienie akcji kontrolnej. Milicja, U. B., a z organizacji przede wszystkim PZZ, prowadzą ewidencje wszystkich niemców, przygotowując ostateczną listę osób przeznaczonych do wysiedlenia.

Wzmogła się też praca w Odwoławczych Komisjach Weryfikacyjnych. Na porządku dziennym są dziesiątki procesów odwoławczych od decyzji komisji pierwiastkowych.

Jak silna jest jeszcze czelność niemiecka, świadczyć może kilka wypadków, zanotowanych ostatnio na posiedzeniach Komisji Odwoławczej w Gliwicach.

Niejaka Mueller Paulina z matką Katarzyną złożyły wniosek o przyznanie im obywatelstwa. W toku badania wypłynęła na jaw ciekawa rzecz.

Oto obie Mueller mieszkały od roku 1905 w Katowicach. Tymczasem w 1937 roku budowały dom w Gliwicach. Przybyły zaś do tego miasta z Katowic dopiero w roku 1940. Przez cały czas miały tam obywatelstwo polskie. Dopiero po wybuchu wojny przyjęły obywatelstwo niemieckie.

Trzeba pamiętać, że Polacy na terenie Śląska Opolskiego w ostatnim czasie nie uzyskali prawa własności. A tymbardziej nie było mowy o zezwoleniu na budowę domu. Ale sedno tkwi w tym, że obie Mueller, mając obywatelstwo polskie i mieszkając w Katowicach jednocześnie prawnie na swoje imię budowały dom w Gliwicach, które znajdowały się poza granicami państwa polskiego.

Zachodzi więc podejrzenie utrzymywania kontaktów i współdziałania z wywiadem niemieckim, względnie innych ważny tytuł do tego dziwnego przywileju. Wniosek o obywatelstwo oczywiście został odrzucony a sprawą dalej zajmą się czynniki powołane do badania tego stanu.

Drugim przykładem jest wniosek o przyznanie obywatelstwa który złożyła niejaka Fritsch Elżbieta.

Tymczasem przedstawiciel PZZ przedłożył rewelacyjny dokument, wysłany przed kilku laty przez NSD AP do Józefa (dziś nie żyjącego) Fritscha i jego małżonki Elżbiety, jako do członków partii z pozdrowieniami z racji srebrnego wesela. Wniosek rzecz jasna zostaje odrzucony.

Podobnych wypadków napotykamy dużo. Komisje Weryfikacyjne muszą być bardzo ostrożne w swym postępowaniu, by z jednej strony nie skrzywdzić miejscowych autochtonów-Polaków, z drugiej zaś by nie przyjąć w ramy naszego społeczeństwa jednostek takich, jak Mueller czy Fritsch.

Z. A. P.

Winni są nieboszczycy

NORYMBERGA, 14. 4. Piąty skolej zbrodniarz wojenny doczekał się dnia obrony przed Trybunałem Międzynarodowym. Jest to Ernest Kaltenbrunner, zastępca Himmlera, oskarżony o szereg zbrodni dokonanych w obozach koncetracyjnych.

Kaltenbrunner, mężczyzna niezwykle wysokiego wzrostu, wychodzi z ławy oskarżonych i staje przy pulpicie, poczym głosem opanowanym i spokojnym mówi: — „Wiem, że tutaj będę musiał powiedzieć prawdę. Przyjmuję odpowiedzialność za wszystko, co się działo od chwili, gdy objąłem urzędowanie, za wszelkie zło, jakie działo się wskutek moich zarządzeń. Himmler i Pohl (szef wydziału, któremu podlegały obozy koncentracyjne) nie żyją, wobec czego ja sam odpowiadam przed Trybunałem Międzynarodowym.

Kaltenbrunner został zastępcą Himmlera po zgładzeniu Heydricha w 1942 roku. W rok później stanął na czele S. D. (Niemieckiej Policji Bezpieczeństwa). Akt oskarżenia zarzuca m. in. okrutne traktowanie zarówno jeńców wojennych, jak i więźniów cywilnych.

Obrona Kaltenbrunnera przedstawia Trybunałowi piśmienne zeznanie dr. Mildnera, funkcjonariusza Gestapo, znajdującego się obecnie w więzieniu norymberskim. Mildner stwierdza, że Himmler po śmierci Heydricha, swego głównego rywala, dlatego, naznaczył Kaltenbrunnera swoim zastępcą, aby nie mieć koło siebie niebezpiecznego współzawodnika. Mildner twierdzi, że za egzekucje dokonywane na więźniach obozów koncentracyjnych całą odpowiedzialność ponosi Himmler.

Następnie odczytano piśmienne zeznanie dr. Wilhelma Hoettla historyka, który swego czasu współpracował z Kaltenbrunnerem. Hoettl stwierdza, że Kaltenbrunner był przeciwny polityce Hitlera i Himmlera, dążącej do wytępienia żydów w całej Europie.

Bezpośrednio przed objęciem naczelnego dowództwa nad Policją Bezpieczeństwa, Kaltenbrunner kierował wywiadem politycznym Austrii. „Hitler — mówi Kaltenbrunner — skarżył się że Himmler pracuje gorzej odemnie, więc też Himmler po śmierci Heydricha mianował mnie szefem Służby Bezpieczeństwa, aby wzmocnić swoje własne stanowisko".

Kaltenbrunner zeznaje, że nie miał nigdy prawa skazywania na śmierć, prawo to przysługiwało jedynie Hitlerowi i Himmlerowi.

Dziwne pretensje

BERLIN, 14. 4. Urzędowe oświadczenie, wydane wczoraj wieczorem przez brytyjskie dowództwo wojskowe w Niemczech, zarzuca rządowi polskiemu, jakoby nie dotrzymał warunków, ustalonych w sprawie przesiedlania Niemców z Polski.

Oświadczenie stwierdza, że wysyłani są przeważnie ludzie starsi i chorzy, niezdolni do produktywnej pracy, a warunki transportowe są dalekie od zadawalających.

Podobno sprawa ta ma być przedmiotem dyskusji czterech państw sojuszniczych.

Należy się spodziewać należytej odpowiedzi ze strony rządu, polskiego na te, conajmniej dziwne, pretensje angielskie. Czyż Anglikom niewiadomo, że prawie wszystkich młodych i silnych Niemców wcielono do armii w czasie wojny? A co do warunków transportu, to sami Polacy jeżdżą dziś jeszcze niewygodnie i trudno wymagać, abyśmy Niemców wysiedlali salonkami.

Znowu afera „dyrektorska"

KATOWICE, 14. 4. W Katowicach w hucie cynkowej „Kunegunda" dyrektorzy: Jan Ataman i Hieronim Czekanowski wspólnie z Edwardem Leśniakiem, Piotrem Stoleckim i Stefanem Leśniakiem przez oszukańcze manipulacje zdobyli zapasy cynku surowego wagi 118 tys. kg. oraz 3 tys. kg. stopu. Metale te sprzedawano a uzyskanymi pieniędzmi dzielono się w ten sposób, że pewna część pieniędzy szła na dożywianie robotników. Skarb państwa został poszkodowany na 100 tys. zł.

Za te manipulacje wszyscy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem.

Krytyczna sytuacja Belgii

BRUKSELA, 14. 4. Premier rządu belgijskiego von Acker podał do publicznej wiadomości, że Belgia przeżywa obecnie najbardziej krytyczny moment od chwili zakończenia wojny. Premier zapowiadział użycia jak najsurowszych środków w walce z inflancją.

Morderstwo na sali obrad

CIESZYN, 14. 4. W Brenne w powiecie cieszyńskim zamordowano sekretarza powiatowego PPR, Józefa Szewczyka. Morderstwa dokonano na sali obrad, podczas zebrania PPR.

Na salę wtargnęło 5 umundurowanych bandytów, który wylegitymowali obecnych i po stwierdzeniu tożsamości Szewczyka, zastrzelili go z karabinu.

Filozof Rosenberg

NORYMBERGA, 14. 4. Obrona Rosenberga postawiła wniosek złożenia do dowodów sądowych prac filozoficznych Rosenberga. Przewodniczący Trybunału oświadczył, że wprawdzie książki Rosenberga nie mogą przeszkadzać toczącemu się procesowi, to to należy stwierdzić, że Rosenberg nie jest oskarżony o swe rozprawy filozoficzne, ale odpowiada za swe czyny, które nie miały nic wspólnego z jego filozofią.

Nowy kryzys w Grecji

ATENY, 14. 4. W Grecji powstał nowy kryzys rządowy. Dwóch ministrów, członków stronnictwa umiarkowanego zgłosiło rezygnację ze swych funkcji. Ministrowie oświadczyli, że rezygnacja ich jest wynikiem listu podpisanego przez 165 populistów, członków nowego parlamentu, do króla Grecji Jerzego w Londynie z wyrazami hołdu i wierności oraz wypowiedzeniem się za dalszą regencją Damaskinosa.

Przeciwko przestępcom wojennym

TOKIO, 14. 4. Przybyła tu radziecka delegacja wojskowa, która weźmie udział w pracach sądu nad japońskimi przestępcami wojennymi. Celem udzielenia możności dokładnego zapoznania się z materiałem oskarżenia postanowiono termin procesu odroczyć.

Dyrektor gimnazjum zamordowany

CZĘSTOCHOWA, 14. 4. W Radomsku zamordowano na ulicy dyrektora gimnazjum państwowego, Andrzeja Hodura. Przed rokiem powrócił on do kraju po długoletniej niewoli w obozie jenieckim. Mordercy obrabowali napadniętego i zbiegli.

Zamordował 200 więźniów

DACHAU, 14. 4. W toczącym się obecnie procesie przeciwko katom z Dachau zeznawał w dniu dzisiejszym jeden z lekarzy obozowych Krechbach. Doktór ten przyznał się do winy zamordowania 200 więźniów chorych na gruźlicę.

„Kulturalne" Niemcy potrzebują swobody

BERLIN, (ZAP). Wysiłki niemieckie, zmierzające do przekonania całego świata, że niemcom „poczciwym, kulturalnym" trzeba zostawić pełną swobodę rozwijania ich życia narodowego, nie ustają. Wyrazem tego są liczne imprezy artystyczne i kulturalne, w których nawiązują do okresu wielkich myślicieli i poetów, najlepszego w tej chwili niemieckiego kapitału propagandowego. Oto krótki przegląd ostatnich dni życia kulturalnego w Niemczech:

W Kemnitzdoff, w znanym muzeum Schlosseberg urządzono wystawę artystów saskich z XVII, XVIII i XIX wieku.

W święta wielkanocne w teatrze w Jenie będą grali Fausta Goethego. W Eisenach odbędą się koncerty, poświęcone twórczości Jana Sebastiana Bacha. W sali rokokowej zamku będą m. in. grane wariacje „Goldberg", a w kościele św. Mikołaja pasje św.-Jańskie. — W Weimarze o zagadnieniach kulturalnych mówił niejaki Lepinski na temat „Ruch robotniczy jako spadkobierca wielkiej kultury niemieckiej", a niemal równocześnie przywódca turyńskiej Izby Krajowej dr Wolf na temat „Jedność narodowa jako podstawa nowej niemieckiej kultury". Tendencje „kulturalne" tych wszystkich imprez są aż nadto widoczne. Ofensywa zjednoczeniowa Niemiec trwa.

Iran na zgromadzeniu Ligi Narodów

GENEWA, 14. 4. Nadeszła tu wiadomość, że rząd Iranu postanowił delegować Hassana Taqizadeh, ambasadora Iranu w Londynie, na sesję likwidacyjną Ligi Narodów.

Takizadeh przewodniczył delegacji perskiej na zebraniu generalnym ONZ w Londynie, w styczniu rb., i referował na Radzie Bezpieczeństwa sprawę perską w Londynie, gdy zatarg persko-radziecki został wytoczony poraz pierwszy na forum Rady.

Do chwili jego przybycia do Genewy Persja będzie reprezentowana przez Abdul Hassana Hakimi.

Czang-Kai-Szek w Chinach południowych

CZUNKING, 14. 4. Generalissimus Czang Kai Szek, prezydent Chin, opuścił Czungking w towarzystwie starszego syna Czang Czing Kuo, udając się w podróż inspekcyjną do południowo-zachodnich i południowych Chin.

W chwili obecnej Czang Kai Szek zwiedza Kwei Jang; jest to jego pierwsza wizyta w tym mieście po trzech latach.

Szewc robił operację

MONACHIUM, (ZAP). W procesie przeciw zbrodniarzom obozu koncentracyjnego w Mathausen zeznał jeden ze świadków, że jednym z lekarzy, który później zajął stanowisko podkomendanta, był szewc Heidingfelder. Podczas, gdy przed objęciem stanowiska lekarza przez tego szewca umierało w obozie tylko kilku więźniów dziennie, później śmiertelność wynosiła 300 osób, które umierały na skutek przeprowadzanych przez Heidingfeldera operacji.

Masowa repatriacja Polaków

ŁÓDŹ, (SAP). W Łodzi bawiła 26 osobowa grupa Polaków, przybyłych z okupacyjnej strefy amerykańskiej, celem porozumienia się z władzami polskimi o przygotowanie terenu dla masowej repatriacji Polaków z tej strefy. Delegaci podejmowani byli przez PUR. Zwiedzili oni kilka fabryk włókienniczych oraz złożyli wizytę w Zarządzie Miasta.

Delegaci udali się w dalszą drogę do Katowic.

Faszyści ukraińscy podpalają

LUBLIN, (SAP). W Hrubieszowie faszyści ukraińscy, t. zw. bulbowcy spowodowali olbrzymi pożar. Mimo niezwykle energicznej akcji pożaru nie udało się zlokalizować. Pastwą ognia padło około 30 domów. Pogarsza to poważnie ciężką sytuację mieszkaniową w Hrubieszowie, w którym wskutek działań wojennych uległo zniszczeniu 44% zabudowań mieszkalnych.

W akcji ratowniczej brali udział prócz strażaków, Oddziały Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, Milicji Obywatelskiej i uczniowie gimnazjum.

Miejscowe władze wojskowe i Milicja Obywatelska ujęły kilku sprawców podpalenia miasta.

Proces o poddanie łodzi podwodnej niemcom

PORTSMOUTH, 14. 4. Sąd wojenny rozpatrywał we wtorek sprawę brytyjskiej łodzi podwodnej „Foka", która po 22-godzinnym przebywaniu na dnie morza w pobliżu wybrzeży szwedzkich została wzięta do niewoli przez Niemców.

Porucznik Trevor Beet został uwolniony przez sąd, ponieważ, zdaniem sądu, nie on, lecz dowódca łodzi, porucznik-komandor Rupert Lonsdele ponosi odpowiedzialność za utratę łodzi.

Lonsdale stanie dziś przed sądem wojennym.

Nowe szkoły w Jugosławii

W Belgradzie został otwarty kurs dla architektów i techników budowlanych. Celem tych kursów jest stworzenie odpowiedniej ilości kwalikowanych kadr dla planowej odbudowy wsi jugosłowiańskich wsi. Jak stwierdziła specjalnie powołana komisja budowlana, w wielu rejonach część wsi jest przez wojnę zupełnie zrujnowana. Uczestnicy kursów sporządzić mają plany odbudowy, a wieśniacy przyczynią się do niej dobrowolną pracą.

Rząd jugosłowiański przewiduje otwarcie na wybrzeżu Dalmacji kilku szkół rybackich. Przy. pomocy związku rybaków powstaną szkoły, uwzględniające różne gałęzie rybołóstwa, co przyczyni się do likwidacji krytycznej sytuacji, w której ok. 60 proc. rybaków nie może uprawiać swego zawodu na skutek niedostatecznych kwalifikacji zawodowych, braku statków i sprzętu rybackiego.

W skrócie

NEW DELHI, (SAP). Prezydent Kongresu Hinduskiego Pandit Jawaharlal Nehru przyjął delegacje Hindusów z Południowej Afryki i przyrzekł, że nowy narodowy rząd hinduski uczyni wszystko, by pomoc bardziej skutecznie Hindusom w Afryce, aniżeli to uczynił dotychczasowy rząd.

WASZYNGTON, (SAP). Ukonstytuował się komitet 7-iu uczonych amerykańskich, którzy podejmą prace badawcze nad energią atomową w laboratoriach w pobliżu Chicago. Uniwersytet Middle-West'u przeprowadza badania nad możliwościami zastosowania energii atomowej dla celów przemysłowych i handlowych.

PRAGA, (SAP). 15 tysięcy Niemców, zamieszkałych w Pradze, złożyło podania o przyznanie im obywatelstwa czechosłowackiego. Związek oswobodzonych więźniów politycznych wystosował apel do rządu, by nie dopuścili do tego, by znowu mogła powstać piąta kolumna i że wszyscy Niemcy muszą być usunięci w jak najkrótszym czasie.

WIEDEŃ, (SAP). Wszyscy austriacy członkowie partii narodowo-socjalisycznej płacić będą wyższe podatki i będą wyłączeni z życia politycznego.

BELGRAD, (SAP). Sąd w Wojewodzinie wydał wyrok na 3 zdrajców narodu, skazując 2 na powieszenie, a księdza Franio-Kaczkisa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pierwsze taksówki w Warszawie

WARSZAWA, (SAP). Jak się dowiaduje S. A. P. w najbliższym czasie P. U. S. uruchomi w Warszawie około 20 taksówek.

100 podkopów w obozie koncentracyjnym

NORYMBERGA, (SAP). Przed Trybunałem Międzynarodowym zeznaje generał Adolf Westhoff, były szef wydziału jeńców wojennych w rządzie Hitlera, wezwany przez Trybunał jako świadek w sprawie Keitla. Westhoff mówi, że po spaleniu 50-iu jeńców z RAF, rozstrzelanych w 1944 za próbę ucieczki, mieli prawdziwe piekło. Westhoff zwrócił się do Keitla, lecz ten powiedział mu, że losjeńców wojennych nie należy do niego.

Odpowiadając na pytania przedstawiciela prokuratora brytyjskiego, Fyfe, Westhoff tłomaczy, że nominalne sprawy jeńców wojennych podlegały Wermachtowi, ale de facto decydowali o wszystkim oficerowie partii i każdy szczegół musiał być zaaprobowany przez kancelarię partii.

Skolei zeznaje Ernst Max Wielen, b. szef Wrocławskiej policji, który również swego czasu miał w tej sprawie rozmowę z Keitlem. Wielen mówi, że jeńcy ci byli straceni na wyraźny rozkaz Hitlera. Nie sądzi, by którykolwiek z jeńców mógł być zachłostany na śmierć, skoro Hitler rozkazał ich rozstrzelać.

Wielen informuje, że podkop, przez który lotnicy RAF wydostali się z obozu był setnym z rzędu, jaki wykopali, 99 poprzednich podkopów odkryto i udaremniono ucieczkę. Wielen dodał, że jeden ze zbiegów dotarł już do Kiel, inny do Strasburga i tam dopiero został ujęty.

Walka z bandytami N. S. Z.

LUBLIN, 14. 4. Do pociągu, jadącego z Lublina w stronę Łukowa wskoczyło trzech bandytów, jak się później okazało z NSZ, uzbrojonych w granaty i broń automatyczną. Bandyci rozpoczęli plądrowanie wagonów. W jednym z przedziałów natknęli się na trzech uczniów szkoły podoficerskiej Milicji Obywatelskiej w Garbowie, jadących służbowo do Łukowa.

Milicjanci zostali zaskoczeni przez napastników, to też nie mogli zorganizować skutecznej obrony. Wywiązała się ostra walka, w wyniku której padł rażony kulami z broni automatycznej sierż. Milicji Adamowski. — Znajdująca się w przedziale ludność cywilna skupiła się w jednej części wagonu.

Bandyci, wycofując się rzucili granat do wagonu. Granat upadł tuż koło grupki pasażerów cywilnych. Wówczas jeden z milicjantów, Chandziuk, z niezwykłą przytomnością umysłu i z narażeniem własnego życia, chwycił granat, usiłując wyrzucić go przez okno. Niestety, nie trafił w okno i granat spadł z powrotem do wagonu, raniąc kilku ludzi. Na szczęście eksplozja granatu nastąpiła o kilka kroków od grupki pasażerów cywilnych, to też skutki wybuchu nie były tak straszne. Należy dodać, że milicjant Chandziuk przed kilku tygodniami zatrzymał złodzieja, który skradł kilka milionów złotych.

Aresztowanie starosty

BYDGOSZCZ, (SAP). Na skutek decyzji Komisji specjalnej do walki z nadużyciami został zawieszony w czynnościach służbowych i aresztowany starosta powiatowy w Zagórzu — Porzecki. Aresztowano go pod zarzutem wywożenia mebli do Polski Centralnej. Przedmioty te, jako mienie poniemieckie, stanowiły własność państwową. Ponadto starosta sprzedawał państwowy inwentarz żywy.

Zjazd prezesów delegacji

WARSZAWA, (SAP). W dniu 29 maja b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd przewodniczących delegacji poszczególnych narodów, członków Federacji Międzynarodowej b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Możliwe jest, że Polsce przyznane zostanie stanowisko przewodniczącego i sekretarza generalnego Fedaracji.

Sekretariat Międzynarodowy Federacji b. więźniów politycznych w Warszawie, otrzymał pismo od sekretarza Generalnej Federacji Narodowej Deportowanych i Internowanych patriotów Francji, — Lampe, z gratulacjami dla Polski za inicjatywę w utworzeniu potężnej federacji międzynarodowej, która zwalczy resztki faszyzmu.

Staną przed sądem

WARSZAWA, (SAP). W niedługim czasie przed Sądem Wojskowym w Warszawie staną: pułk. Władysław Liniarski, oraz jego podkomendny kapitan Ferdynand Tokarzewski.

KOMENDANT OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO

Władysław Liniarski (pseudonim „Mścisław") jest oskarżony o to, że po wyzwoleniu ziem położonych na wschód od Wisły nie zerwał z konspiracją, lecz będąc komendantem okręgu Białostockiego Armii Krajowej kierował na swym terenie do dnia aresztowania, t. j. do dnia 31 lipca ub. r. akcją antypaństwową.

Oskarżony prowadził zebrania konspiracyjne inspektorów, komendantów obwodów i szefów sztabów, którym instruował jak mają zorganizować oddziały t. zw. samoobrony. Celem jej było likwidowanie funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz działaczy demokratycznych. Pułk. „Mścisław" polecał swym podwładnym szerzyć propagandę antypaństwową i antyradziecką oraz nakazywał nie wstępować do wojska.

W POROZUMIENIU Z NSZ.

Oskarżony był w kontakcie z organizacją NSZ, której wypłacał 600 dolarów miesięcznie, nawiązywał łączność radiową z Komendą Główną A. K. W miesiącach maju, czerwcu i lipcu ubiegłego roku uczestniczył w zebraniach Komendy Głównej i przyjmował od Komendanta „Ślusarczyka" rozkazy zorganizowania komórki dywersyjnej „Z" w Wojsku Polskim i dalszego prowadzenia roboty. — Liniarski nadawał radiogramy do Londynu szkalujące stosunki panujące w kraju oraz oczerniające władzę radzieckie.

Oskarżony podżegał do zbrodni, wydając komendantom okręgów rozkazy dokonywania aktów terrorystycznych. Na jego rozkaz banda, licząca 500 osób pod dowództwem „Łopaszki" oraz nieco mniejsza banda dowodzona przez „Wawra" grasowała w okręgu Białostockim, dokonywując napadów na posterunki organów bezpieczeństwa, działaczy demokratycznych, urzędy, spółdzielnie, kolumny samochodów wojskowych i mordując żołnierzy Armii Czerwonej.

PODKOMENDNY TERRORYSTA

Ferdynand Tokarzewski był komendantem obwodu zambrowskiego A. K. uczestniczył w zebraniach konspiracyjnych, przyjmował instrukcje i rozkazy od Liniarskiego i przekazywał je niższym komórkom organizacyjnym. Tokarzewski zorganizował „Oddział Specjalny" złożony z 20 AK-owców, przeznaczony do akcji o szczególnym znaczeniu.

Oskarżony organizował napady terrorystyczne w powiatach łomżyńskim, zambrowskim i ostrowsko-mazowieckim i podpisał 6 wyroków śmierci na pracowników władz bezpieczeństwa. Obaj oskarżeni oficerowie uchylali się w czasie wojny od służby w Wojsku Polskim.

400 delegatów żąda niepodległości Pakistanu

NEW DELHI, 14. 4. Po trzydniowych obradach, zakończył się w dniu wczorajszym zjazd czterystu delegatów Ligi Muzułmańskiej. Zjazd zakończył się gremialnym zleceniem przysięgi, że ani obawa przed sądami, ani wysokość wymaganych ofiar nie powstrzyma ich przed dążeniem do utworzenia Pakistanu, jako niezależnego państwa muzułmańskiego.

Wiceprezydent K. R. N. na Wybrzeżu

GDYNIA, 14. 4. Bawiący na Wybrzeżu wiceprezydent KRN ob. Szwalbe oraz generał broni Świerczewski odwiedzili port wojenny na Oksywiu. W towarzystwie kontradmirała Mohuczego wzieli udział w porannym podniesieniu bandery na polskich okrętach oraz zwiedzili okręty, przekazane Polskiej Marynarce wojennej przez ZSRR.

Wre praca na Wybrzeżu

Nowe statki na Wiśle

GDAŃSK, (SAP). Do najciekawszych prac, dokonanych na Wybrzeżu, mających za sobą duże wyniki, należą roboty wykonane przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Gdańsku.

Dyrekcji podlegają wszystkie szlaki wodne od Elbląga aż po Gdańsk. Dla usprawnienia żeglugi dyrekcja wyremontowała na własnej stoczni dwa statki rzeczne „Lechię" i „Kujawiaka", które pracują już na linii między Gdańskiem a Elblągiem. Obecnie znajduje się w remoncie prom przewozowy kolejki wąskotorowej. Prom ten w niedługim czasie służyć będzie do przewożenia kolejki przez Wisłę. Kolejka łączy Gdańsk z dwoma miejscowościami, położonymi nad Zatoką Gdańską, Ścieżkami i Obozami.

Ostatnio opuścił stocznie Dyrekcji Dróg Wodnych piękny statek motorowy „Warszawianka", który został wywieziony przez Niemców. Pracuje on jako jednostka inspekcyjna Dyrekcji.

RYTM KUJAW

Ciechocinek

Zbliżający się sezon kuracyjny w Uzdrowiskach otwiera nowe możliwości dla studentów i absolwentów wydziałów medycznych, którzy zamierzają wykorzystać okres wakacyjny dla odbycia praktyk specjalizacyjnych.

Państwowy Zarząd Komisji Zdrojowej w Ciechocinku zwrócił się do uniwersyteckich kół medycznych z zaofiarowaniem 20 płatnych praktyk wakacyjnych dla studentów i studentek medycyny wyższego kursu, którzy zamierzają specjalizować się w balneologii i przyrodoleczniectwie.

Zakład Zdrojowy gwarantuje pełne utrzymanie, mieszkanie i pensje, oraz ewentualne premie.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś Pl Dąbrowskiego	Poniedziałek	Wszegniewa
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	15	Słońce:
Dziś, jutro i pojutrze o g 19-ej „Śluby Panieńskie"	KWIETNIA	wschód o godzinie 4.41
	Anastazji	zachód o godzinie 18.32

W lusterku

Frazesy

Wielu głośno opowiada:
ja dla Polski, ja dla kraju,
lecz z frazesów tych i gadań
nic trwałego nie zostaje.

A Ojczyzna — wielkie słowo,
nie buduje się Jej pychą,
nie blagami, ani mową,
lecz codzienną pracą cichą.

Agapita.

Rezolucja Bloku Demokratycznego. Dnia 11 b. m. w sali tearu Ziemi Kujawskiej pod przewodnictwem ob. Jerzego Bojańczyka, prezesa Stronnictwa Demokratycznego w Włocławku, odbył się wiec publiczny zwołany przez Blok Demokratyczny. Na wiecu poruszana była sprawa referendum ludowego.

Przemawiali ob.ob. Lipiński (PPS), Dworakowski (P. P. R.), Bojańczyk (Stronnictwo Demokratyczne) i Bartosiewicz (R. Z. Z.). Zarząd P. S. L. w Włocławku zawiadomił, że udziału w wiecu nie weźmie.

Po przemówieniach, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję i odśpiewaniem Roty, wiec zakończono.

REZOLUCJA

Obywatele m. Włocławka zgromadzeni na wiecu zwołanym dnia 11-go kwietnia przez stronnictwa należące do Bloku Demokratycznego a mianowicie Polska Partia Socjalistyczna,— Polska Partia Robotnicza, — Stronnictwo Ludowe i Str. Demokratyczne.

uchwalają:

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oraz Krajowa Rada Narodowa działająca na podstawie jedynie obowiązującej legalnej konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. prawnie uchwalonej, dokonały w Polsce odrodzonej wielkich reform społecznych. Wykuta w ogniu walki wyzwoleńczej Krajowa Rada Narodowa, rozbudowana po zerwaniu okόw po okupacji niemieckiej na szerokich podstawach demokratycznych stała się najwyższym przedstawicielstwem Narodu. W tym charakterze podjęła Krajowa Rada Narodowa trud wydźwignięcia Narodu z upadku politycznego, gospodarczego i społecznego.

W oparciu o siły Narodu, żywotne w walce z okupantem i trwodze na froncie odbudowy podejmowała Krajowa Rada Narodowa decyzje w głębokim i słusznym przeświadczeniu, że działa zgodnie z wolą narodu i w jego imieniu.

Z tego źródła wypłynął kierunek nadany przez KRN naszej polityce zagranicznej i na tej słusznie domniemanej woli Narodu oparte są wprowadzone przez KRN zasady reformy rolnej, unarodowienie przemysłu oraz kwestii granic naszych na Odrze i Nyssie.

Przemiany te o historycznej doniosłości nie znalazły jeszcze dotychczas widomej i faktycznej aprobaty całego Narodu przez wyrażenie jego woli i zgody w formie głosowania powszechnego z powodu kształtowania się od podstaw nowej państwowości Polskiej.

Reakcja zagraniczna i wewnętrzna dopatruje się w tym fałszywie, braku poparcia powyższych reform ze strony Narodu i rozbieżności w poczynaniach, Krajowej Rady Narodowej z wolą Narodu. Wolę tą wyrazi niewątpliwie najbliższy Sejm Ustawodawczy, przed którym leżeć będzie również zagadnienie zmiany konstytucji dostosowanej do zmienionych warunków społecznych i gospodarczych oraz rozstrzygnięcie kwestii czy przyszły Parlament w Polsce ma być jednoizbowy czy dwuizbowy.

Tempo życia politycznego i gospodarczego wymaga jednak, aby naszej Najwyższej Reprezentacji Narodu już obecnie, w okresie przygotowawczym do wyborów, w okresie tworzenia nowej ordynacji wyborczej dać możność zasięgnięcia opinii całego Narodu, na temat zmian już dokonanych oraz tych, które mają być dokonane.

Z tych powodów witamy z największą radością przyjętą przez wszystkie stronnictwa polityczne myśl przeprowadzenia referendum ludowego polegającego na obowiązku udzielenia odpowiedzi indywidualnych wszystkich Obywateli na ustalone pytania dotyczące podstawowych zagadnień naszego ustroju oraz naszego życia politycznego i gospodarczego.

Będzie ono sprawdzianem poglądów demokratycznych całego Narodu odgraniczy czynniki destrukcyjne od twórczych i zadokumentuje całemu Narodowi i całemu światu czy Polska chce pójść ku reakcji, czy zmierza ku lepszej przyszłości, do której wiedzie ją zjednoczony obóz Demokracji.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Rozwój kulturalny naszego społeczeństwa z powodu 6-cio letniej niewoli został zahamowany. Teraz sami odrabiać i budować musimy wielki gmach powstającego Państwa Polskiego.

Podstawą tego gmachu jest młode pokolenie. Prawidłowe wychowanie dziecka zaczynać trzeba od samego urodzenia. Im więcej będzie zdrowych niemowląt, tym zdrowsza i silniejsza fizycznie będzie nasza młodzież.

Pierwszy rok życia dziecka, to podwalina jego przyszłego rozwoju.

W dniu 16. 4. b. r. zostanie otwarta przy Ośrodku Zdrowia „Poradnia dla Niemowląt" i „Kuchnia mleczna" we Włocławku przy ul. Szkolnej 3, czynna codziennie od godz. 10 do 12-ej.

Ważne jest by wszystkie matki korzystały z fachowych wskazówek i nauk o pielęgnowaniu i karmieniu niemowląt, jakich udziela bezpłatnie „Poradnia".

Wszystkie kobiety-matki winny utrzymywać ciągły kontakt z Poradnią, stosować się do wszystkich udzielanych tam wskazówek i poddawać dzieci stałej kontroli, celem osiągnięcia prawidłowego rozwoju niemowlęcia.

Poradnia ma na celu pouczenie młodej, może niezbyt praktycznej matki o sposobie prawidłowego obchodzenia się z niemowlęciem, karmienia go i pielęgnowania. Zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy 6-cio letni okres okupacji powiększył nam ilość młodych, ale mało odpowiednio wyszkolonych matek, powinniśmy korzystać z pomocy „Poradni", aby wychować zdrowe dziecko, przyszłego członka społeczeństwa, syna, czy też córkę polskiej ziemi.

Korespondencja z Niemcami. Za zgodą Komisji Aliantów w Berlinie została przywrócona komunikacja pocztowa z Niemcami. Dopuszczona jest tylko korespondencja o charakterze rodzinnym, a mianowicie kartki pocztowe nieilustrowane i listy do wagi 20 gramów. Opłata pocztowa znaczkami wynosi 3 zł. dla kartek pocztowych 6 złotych dla listów.

Godne naśladowania. Dowiadujemy się, że zostało podpisane przez Zarząd Cechu Krawców w Włocławku zobowiązanie do świadczeń na rzecz pracowników państwowych należących do Związku Zawodowego Pracowników Administracji Państwowej, Oddział w Włocławku i pracowników miejskich należących do Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, Oddział w Włocławku. Świadczenia te będą w formie wykonywania prac t. j. szycia garniturów, płaszczy męskich i damskich, oraz sukien po cenach niżej wyszczególnionych:

garnitur zł. 800.—
płaszcz męski lub damski zł. 700.—
suknie zł. 200.—

Każdy właściciel zakładu obowiązany jest wykonać w okresie miesięcznym jeden garnitur względnie płaszcz, natomiast właściciele zakładów krawieckich damskich, które szyją suknie zobowiązani są do wykonania 3 sukni miesięcznie.

Wykonywanie prac odbywać się tylko może na zlecenie wystawione przez Wydział Przemysłowy m. Włocławka. Klienci obowiązani są do dostarczenia materiału i wszelkich dodatków.

Powierzona praca musi być wykonana w ciągu jednego miesiąca. Asygnata jest ważna również jeden miesiąc.

Zobowiązanie niniejsze ważne jest na okres trzech miesięcy.

Sądzimy, że godna uznania inicjatywa Cechu Krawców na naszym terenie nie pozostanie bez echa. A innych cechów jest b. wiele.

Apel do członków PCK. W związku z nadchodzącą Wielkanocą Polski Czerwony Krzyż czyni przygotowania do wręczenia darów świątecznych żołnierzom, szczególnie żołnierzom w szpitalach, sierotom w ochronkach i innych zakładach wychowawczych oraz najbiedniejszym dzieciom miasta i powiatu.

Ponadto Polski Czerwony Krzyż zamierza rozjaśnić święta Wielkanocne powodzianom w powiatach chełmińskim, świeckim i grudziądzkim, których na skutek wylewu Wisły, dotknęło wielkie nieszczęście.

Nie mogąc przed Wielkanocą wysłać do członków PCK inkasenta, Polski Czerwony Krzyż uprzejmie i usilnie prosi wszystkich członków o wpłacenie zaległych i bieżących składek członkowskich, co w sumie ogólnej da kilkanaście tysięcy złotych.

Składki należy wpłacać w biurze Oddziału PCK w Włocławku przy ul. Piusa XI (koło katedry), a z terenu powiatu w odnośnych Kołach PCK.

Publiczna Miejska Biblioteka — Czytelnia m. Włocławka zawiadamia swych abonentów i czytelników, że z dniem 1. 5. 46 r.,

W y p o ż y c z a l n i a będzie czynna: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9-tej do 17-tej.

C z y t e l n i a codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 20-tej. W soboty i niedziele nieczynna.

Sprawa „Szarego“. Głośna sprawa bandy dywersyjnej „Szarego“ i towarzyszy, w której przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zapadło 7 wyroków śmierci, znajduje się w rozpatrzeniu Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie.

W tej chwili wszyscy skazani na śmierć pozostają w więzieniu sądowym w Bydgoszczy i oczekują na decyzje władz stolicy. Na wypadek zatwierdzenia wyroku I Instancji, pozostaje skazanym odwołanie do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej—Bieruta o łaskę.

Przedłużenie terminu. Miejski Komitet Opieki Społecznej zawiadamia, że w myśl rozporządzenia władz naczelnych okres Pomocy Zimowej został przedłużony do dnia 1. 5. 1946 r.

Zł. 700.— na Sierociniec P. C. K. ofiarowała Spółdzielnia Spożywców „Ogniwo“ w Włocławku, na skutek uchwały Ogólnego Walnego Zebrania Członków tej Spółdzielni.

Obywatelski ten i patriotyczny czyn Spółdzielni, dokonany z własnej inicjatywy członków na ogólnym zebraniu, niech stanie się przykładem innych instytucji gospodarczych naszego miasta i powiatu.

Święta Wielkanocne nadchodzą, najradośniejsze święta chrześcijańskie.

Do Polskiego Czerwonego Krzyża wyciągają się zewsząd ręce nieszczęśliwych, to też skolei musi on wyciągnąć rękę do całego społeczeństwa.

Obok wielu potrzeb miejscowych, w skali Włocławka i powiatu, góruje nad wszystkim nieszczęście powodzian na skutek wylewu Wisły. Włocławek, leżący również nad Wisłą, nie może przejść obojętnie nad nędzą i głodem nieszczęśliwych współbraci z powiatów chełmińskiego, świeckiego i grudziądzkiego.

Niech nasza szara Wisła poniesie na swych falach głos i czyn naszych serc gorących do nieszczęśliwych rodaków, którzy święta Wielkanocne będą obchodzić we łzach i smutku.

Polski Czerwony Krzyż w Włocławku apeluje do zawsze ofiarnych serc społeczeństwa o składanie ofiar na pomoc dla powodzian.

Zarząd Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Włocławku składa niniejszym podziękowanie za nadesłane ostatnio ofiary:

Robotnicy Włocławskiej Fabryki Celulozy i Papieru 787 sztuk puszek konserw.

„Ogniwo“ Spółdzielnia Spożywców we Włocławku zł. 10.000.

Włocławskie Młotownie Parowe J. Szwarc zł. 2.000.

„Kolce“. Na terenie naszego miasta została wydana jednodniówka pod tytułem „Kolce“.

Sam pomysł wydania pisma poruszającego z punktu widzenia satyry lokalnych stosunków w naszym mieście zasługuje na uznanie. Przeżyliśmy twardy okres okupacji i przystąpiliśmy do pracy nad odbudową kraju.

Uśmiech pogodny, zabarwiony satyrą, a pozbawiony szczególnej jakiejś złośliwości, daje nam niejednokrotnie nie tylko chwilę rozrywki, ale i odpoczynku.

Niejednokrotnie satyra zwraca uwagę na pewne niedociągnięcia i pozwala naprawić błędy. Naturalnie satyra stosowana — jak już zaznaczyliśmy — bez szczególnej złośliwości.

Tej złośliwości niepotrzebnej, nie znajdujemy w „Kolcach“.

Tekst jednodniówki zawiera prozę oraz wierszyki, związane z „aktualiami“ z naszego terenu.

Złożone ofiary w redakcji: Komenda Ośrodka Harcerek z imprezy „Kasia Podróżniczka“ na pokrycie dachu Katedry — 4.046 zł.

Szczap Jerzy na Katedrę — 300 zł. i wzywa do złożenia ofiar: Stefana Nowakowskiego, Kazimierza Kolańskiego, Aleksandra Majewskiego, Zenona Głowackiego, Zygmunta Jakubowskiego i Stanisława Żelachowskiego.

Z listów do Redakcji

Na terenie naszego miasta powstało niedawno Międzyszkolne Koło Samopomocy Szkolnej (MKSU). Koło, to zostało zorganizowane samorzutnie z inicjatywy młodzieży szkół średnich miasta Włocławka.

Pragniemy zaznajomić ogół społeczeństwa z naszymi celami i programem pracy. Doba obecna żyje pod hasłem zjednoczenia i współpracy. Idee te podziela również młodzież tworząc MKSU. Przyszłość wymaga od nas całkowitego przygotowania i odpowiedniego zdrowia do trudnej, w naszych powojennych warunkach, walki życiowej. Wymaga twórczego, intensywnego wysiłku. Przypuszczamy, że społeczeństwo nie zawsze zdaje sobie dokładnie sprawę z warunków w jakich znajduje się ucząca się młodzież, gdyż tak mało wykazało dotychczas za interesowania w tym kierunku. Tymczasem wielu wśród nas znajduje się w nader ciężkich warunkach materialnych często graniczących z nędzą, a stan zdrowotny okazał się, po ostatnich prześwietleniach, fatalny.

Dużo się mówi i pisze na temat młodzieży, lecz słuszne twierdzenie w stylu: „młodzież — przyszłością narodu“ i t. d. pozostaje nieraz frazesami. Nie mogąc się doczekać pomocy z zewnątrz, zabraliśmy się sami do rzeczy. Zaczęliśmy walczyć o żywność, ubranie, ulgi i stypendia. W poczuciu potrzeby współpracy zawiązaliśmy front młodzieżowy w naszym MKSU. W obrębie naszego koła stykają się ze sobą przedstawiciele wszystkich szkół, a wspólne dążenia i interesy jednoczą je tym mocniej.

Placówka nasza rozwija się pomyślnie. Mamy swój zarząd, oraz statut zatwierdzony przez kuratorium. Przez nasze ręce, przechodzą przydziały UNRRA, o które staramy się sami, zdobywamy doraźną pomoc dla chorych koleżanek i kolegów, ulgi w kinach i teatrach nawet poza Włocławkiem. Tworzymy silną jedność opartą na swoich prawach.

Wszystko to zdobyliśmy własnymi siłami. Jednak potrzeby nasze są ogromne i dlatego zwracamy się z apelem do Władz i Społeczeństwa, by nie utrudniali nam pracy, a przeciwnie, służyli pomocą. Potrzeba nam zaopatrzenia na stołówki, bo wielu z nas dosłownie głoduje, potrzeba nam większych przydziałów żywnościowych szczególnie dla chorych koleżanek i kolegów, których jest przeszło 50%; potrzeba nam intensywnej pomocy lekarskiej i materialnej, w szczególności w okresie wakacji, dla gruźlików. Brak nam ubrań i butów. Staramy się zaradzić temu ze wszystkich sił, lecz bez pomocy władz i społeczeństwa wyniki będą nikłe.

Daliśmy dowód swej rzutkości, inicjatywy i wyrobienia społecznego, a teraz tego samego oczekujemy od starszych. Trzeba tylko zdać sobie sprawę, że pomoc nam udzielona jest zarazem wkładem w przyszłą siłę i dobrobyt naszej Ojczyzny.

Oby odpowiednie czynniki i społeczeństwo zdały sobie sprawę z obowiązku jaki mają w stosunku do młodzieży. Przy zrozumieniu i dobrej woli da się wszystko zrobić.

Z wydawnictw

„Pracownik Stolicy“. Dwutygodnik ten uzyskał już sobie opinię poważnego i pożytecznego czasopisma, które aktualność treści łączy z jej pogłębieniem. Sprawy którym specjalnie poświęca się „Pracownik Stolicy“, samorząd Stolicy i dokształcenie kadr pracowniczych są zagadnieniami państwowymi, które w wysokim stopniu interesują dziś wszystkich.

Zeszyt marcowy prócz wielu obszernych, różnorodnych artykułów posiada obszerne działy i kroniki spraw bieżących, przegląd wydawnictw i zagadnień w świetle prasy oraz jak zwykle, dużo aktualnego należycie dobranego i wysoce pouczającego materiału.

Podwójny zeszyt (64 str.) „Pracownika Stolicy“ kosztuje tylko 10 zł. Można go nabyć we wszystkich kioskach i księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ratusz, Al. Jerozolimskie Nr. 1, III p., pokój Nr. 332.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 1225 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4, Tel. 11-26. Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.